

Na podstawie ustawy o petycjach wnoszę o rezygnację ze stosowania kostki brukowej jako nawierzchni chodnikowej w Lublinie. Wg mnie chodniki z kostki mają dwie podstawowe wady:

1) są nierówne, co ma znaczenie dla wózków dziecięcych oraz inwalidzkich, walizek na kółkach a także butów na cienkim obcasie,

2) przez szczeliny między kostkami wyrastają chwasty. Niektóre mało uczęszczane chodniki są tak zarośnięte, że chwasty są na nich wyższe niż zieleń na trawnikach, bo osoby koszące trawniki koszą chyba tylko trawniki w sensie ścisłym, nie widzą zaś potrzeby koszenia również chodników.

Zarastają również schody na chodnikach - czasem w ten sposób, że przejść da się tylko środkiem a podjazd dla wózków znajdujący się z boku jest zarośnięty. Estetyka i komfort użytkowania takich zarośniętych chodników to jedno, ale myślę, że wysokie chwasty to też ryzyko złapania kleszczy przez przechodniów (kleszcze żyją również w miastach).

Wg mnie powinno się stosować chodniki o jednolitej nawierzchni typu asfalt lub beton. Jakiś czas temu o równe nawierzchnie zabiegano w przypadku dróg rowerowych i to się udało. Teraz czas na chodniki.